



RZECZPOSPOLITA POLSKA

ZASTĘPCA  
PROKURATORA GENERALNEGO

Warszawa, dnia 9. 05. 2019 r.

PK I BP 070.72.2019

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH	
WPL	2019 -05- 10
ZAL. ....	NR .....

**Pan**

**Adam Bodnar**

**Rzecznik Praw Obywatelskich**

Stanowmy Pani Rzeczniku,

Odpowiadając na skierowane do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego pismo z dnia 11 kwietnia 2019 r., nr IV.7000.61.2018.ST, kwestionujące przepisy § 335f ust. 3 pkt 1 i § 335j ust. 1 *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* (dalej jako: *Regulamin*), uprzejmie informuję, że nie podzielam zaprezentowanego w nim stanowiska.

Wskazane w przywołanym piśmie przepisy *Regulaminu* są bowiem kompatybilne z obowiązującym porządkiem prawnym i bynajmniej nie „pozostają w kolizji” z art. 89 § 2 czy art. 90 § 1 *ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym* (dalej jako: *ustawa o SN*). Prezentowane przez Pana Rzecznika zastrzeżenia i wątpliwości być może są następstwem nie do końca właściwego odczytania regulacji odnoszących się do skargi nadzwyczajnej zawartych w *ustawie o SN* prowadzącego do uznania, że ustawa ta przyznaje prawo do domagania się przez zainteresowane osoby od uprawnionych organów wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Tymczasem *ustawa o SN*, wprowadzając do polskiego porządku prawnego instytucję skargi nadzwyczajnej, najszerze, a zarazem tożsame uprawnienia do jej wywiedzenia przyznała Prokuratorowi Generalnemu i Rzecznikowi Praw Obywatelskich (art. 89 § 2 i art. 115 § 1a). Co więcej, uprawnienia tych podmiotów w tym zakresie w świetle jej przepisów są w istocie od siebie niezależne. Oznacza to, że badanie sprawy w kontekście wniesienia skargi nadzwyczajnej przez jeden z tych organów nie wyklucza jej badania przez drugi, przy czym - z uwagi na treść art. 90 § 1 *ustawy o SN* - wywiedzenie skargi przez jeden z tych organów uniemożliwia jej skierowanie przez drugi.

Zważyć jednak należy, że *ustawa o SN* nie przyznała żadnemu innemu podmiotowi poza organami uprawnionymi do wniesienia skargi nadzwyczajnej, prawa do inicjowania postępowania w tym przedmiocie. Oznacza to, że wskazane w przepisach tej ustawy organy działają w tym zakresie z urzędu, choć impulsem do takiego działania mogą być pisma stron postępowania bądź innych jeszcze podmiotów, które zawierają prośby o jej wniesienie. I to właśnie procedowaniu z tymi pismami, a nie w przedmiocie skargi nadzwyczajnej *sensu stricto*, poświęcone są poddawane przez Pana krytyce przepisy *Regulaminu*.


Nie powinno jednak przy tym umykać uwadze, że procedując w przedmiocie skargi nadzwyczajnej prokurator bada konkretną sprawę w kontekście zaistnienia przesłanek do wniesienia tego środka działając w tym zakresie nie na wniosek, tylko z urzędu.

Reasumując należy podkreślić, że działanie Prokuratora Generalnego w zakresie skargi nadzwyczajnej jest działaniem z urzędu, a nie na wniosek. Stąd też, jeżeli tylko prokurator uzna to za celowe, badać sprawę w kontekście możliwości wywiedzenia skargi nadzwyczajnej może zawsze, bez względu na to, czy wpłynęło pismo strony lub jakiegokolwiek innego podmiotu, czy też nie, bez względu na to, jak to pismo i przez kogo zostało rozpoznane, a nawet wówczas, gdy uprzednio stwierdzono brak podstaw do wniesienia skargi nadzwyczajnej i to bez względu na to, kto to stwierdził. Żaden bowiem przepis nie wyłącza możliwości reasumpcji stanowiska w tym zakresie, a tym bardziej uprawnienia Prokuratora Generalnego do skierowania skargi

nadzwyczajnej nawet wtedy, gdy inny organ uprzednio uznał, iż brak jest ku temu podstaw. Jak to bowiem słusznie zauważono, *ustawa o SN* przyznała w tym zakresie tak Prokuratorowi Generalnemu, jak i Rzecznikowi Praw Obywatelskich autonomiczne uprawnienia i bynajmniej nie obligowała ich do wzajemnej asekuracji czy kontroli w zakresie korzystania z niego ani nawet nie wskazywała na takową potrzebę.

Zatem uwzględniając obowiązujący stan prawny oraz przytoczoną argumentację, stwierdzić należy, że wskazane na wstępie przepisy *Regulaminu* - jako niekolidujące ze „standardem wynikającym z ustawy o Sądzie Najwyższym” - nie wymagają zmiany.

Z wyrazami szacunku

  
Robert Hernand